

# Tuż przed wielką wojną ludzie będą bali się oddychać

5 marca 2022

To się dzieje naprawdę! Od 24 lutego 2022 na naszych oczach spełnia się najczarniejszy scenariusz, przed którym przez lata uprzedzali jasnowidze i media. Bez dwóch zdań widzimy wstępną fazę III wojny światowej, w której naprzeciwko siebie stanęły dwa potężne bloki wyposażone w broń jądrową. Jest jeden scenariusz wydarzeń, który pasuje do wizji „trzech dni ciemności” i „żółtego proszku/pyłu”, który będzie niósł śmierć. I czas o nim powiedzieć głośno!

Czy to co widzimy może być początkiem III wojny światowej? Co nas czeka w najbliższych tygodniach? Oczywiście teraz nie mamy powodów do niepokoju – starcia są daleko od naszych granic – działają sklepy, jeżdżą samochody, popularne miejsca turystyczne zapełniają się w weekendy, niektóre niedziele są „handlowe”, a wiele osób dalej planuje wakacyjne wyjazdy i ma problem: Grecja, czy może jednak Hiszpania? Ale to poczucie „w sumie normalności” jest złudne, bo na naszych oczach prawdopodobnie rozpoczął się wielki proces „przebudzenia”, który wielokrotnie był sygnalizowany przez okręt Nautilus. Można sobie bowiem wyobrazić sytuację, kiedy nagle konflikt zamieni się w wojnę NATO z Rosją, a wtedy sytuacja może wymknąć się spod kontroli. Warto spojrzeć na kilka wybranych przepowiedni i wizji przyszłości, o których mówili słynni jasnowidze i które są w pewien sposób ze sobą zgodne w kilku punktach, w tym słynnych „trzech dni ciemności” i „zabójczego żółtego proszku”.

Niestety jest jeden, bardzo niepokojący scenariusz wydarzeń, który wobec ostatnich informacji z wojny Rosji z Ukrainą wydaje się być przejmująco możliwy i o którym bardzo długo rozmawialiśmy z Krzysztofem Jackowskim. Zanim jednak o tym warto przypomnieć dwie wizje słynnych jasnowidzów o tzw.

„trzech dniach ciemności”, które będą najważniejszym elementem III wojny światowej. Na początek mistyk, stygmatyk i święty Kościoła Katolickiego znany jako Święty Ojciec Pio.

## **Ojciec Pio: wojna rozpocznie się w nocy**

Ojciec Pio wielokrotnie mówił, że świat czeka jeszcze jeden, wielki światowy konflikt, w którym dojdzie do starć na starym kontynencie. Według niego wojna miała rozpocząć się w nocy, kiedy z nieba w ziemię „uderzą błyskawice”. Interpretatorzy tej przepowiedni uważają, że może chodzić o pociski balistyczne użyte przez jedną ze stron. Wspaniałe budowle legną w gruzach – ostrzegał włoski zakonnik. Ojciec Pio uprzedzał także, że dojdzie do „trzech dni ciemności”, choć nie wyjaśnił, co ma być ich przyczyną. „Dobrze pozamykajcie i uszczelnijcie okna. Nie wyglądajcie na zewnątrz. Zapalcie poświęconą świecę, która wystarczy na trzy dni. [...] Powietrze będzie przesycone gryzącymi gazami. Duszące opary oraz uderzenia zaczną niszczyć wszystko. Nie wolno w tym czasie wychodzić na zewnątrz” – wieszczzył Ojciec Pio.

## **Irlmaier: będzie szła kreska „żółtego pyłu”. Kto przez nią przejdzie, to zginie!**

Alois Irlmaier był niemieckim pracownikiem budowlanym i zajmował się przez wiele lat kopaniem studni na terenie Bawarii. W czasie I Wojny Światowej jako niemiecki żołnierz przeżył koszmarny incydent. W bliskiej od niego odległości wybuchł pocisk artyleryjski, w wyniku czego Alois został żywcem zasypany w okopie. Odkopano go po 72 godzinach i zwolniono z wojska. W wyniku wypadku Irlmaier zaczął miewać dziwne wizje dotyczące przyszłości, które okazywały się zdumiewająco trafne. Przewidział bezbłędnie drugą wojnę

światową, ale mówił także o trzeciej. Dopiero po tej ostatniej według niego miała się rozpocząć złota era w dziejach ludzkości. W jego przepowiedniach pojawia się również wątek "trzech dni ciemności", kiedy nagle ludzi przerazi tajemnicza „kreska złotego pyłu”.

„Uciekajcie przed żółtym pyłem, strzeżcie się go. Kto go przekroczy, ten zginie” – mówił jasnowidz z Bawarii. „Żółty pył posypie się od Złotego Miasta aż do Zatoki. Nadejdą trzy dni ciemności, umrze więcej ludzi niż podczas ostatnich dwóch wojen. (...) Nad Renem pojawi się półksiężyc, co będzie chciał wszystko pożreć. Papież z Rzymu będzie musiał uciekać przez Wielką Wodę. Miasto, gdzie stoi żelazna wieża, spalą jego mieszkańcy. Gdzie spojrzeć, tam rewolucja”.

Jasnowidz dał jednak nadzieję i zapowiedział początek nowej ery w dziejach ludzkości: „Po katastrofie zmieni się klimat. Będzie cieplej, a u nas będą rosły owoce południowe. Zostaną zniesione prawa, które przynosiły dzieciom śmierć. Wysoki, szczupły starzec będzie rządził trzema koronami. Każdy będzie mógł się osiedlić, gdzie zechce i wziąć tyle ziemi, ile zapragnie. Ciężkie czasy świat będzie miał za sobą i na długo nastanie pokój. Lecz ludzie będą musieli rozpocząć życie tam, gdzie rozpoczęli ich pradziadowie”.

## **Krzysztof Jackowski też mówi, że będzie ciemno i pojawi się żółty pył**

Najsłynniejszy polski jasnowidz Krzysztof Jackowski jest znany z tego, że bezbłędnie odnajduje zaginionych ludzi. Chwali się, że dzięki swojemu niezwykłemu talentowi odnalazł już ponad 700 osób, a jego dokonania potwierdzają między innymi dokumenty z policji. Jackowski od lat mówi także o tym, co czeka Polskę i świat. W 2008 roku jasnowidz zapytany przez swoją córkę Monikę o to, co czeka Polskę wypowiedział zagadkowe słowa: „Moniko,

tuż przed wielką wojną ludzie będą bali się oddychać”.

Dziś jasnowidz jest przekonany, że mówiąc te słowa przewidział pojawienie się koronawirusa i obowiązek zakładania maseczek (lęk przed oddychaniem), a także wybuch wielkiego światowego konfliktu. Niezwykle, ale od pewnego czasu w rozmowach z pokładem okrętu Nautilus jasnowidz z Człuchowa mówi o tym, że będą kłopoty z elektrycznością (ciemno na ulicach) i pojawi się nagle „jakiś żółty pył”. Jasnowidz nie jest w stanie sprecyzować tego, czym ma być ów pył (czasami nazywa go żółtym proszkiem). Jest pewien jednak, że będą próbowali przed tym śmiertelnym żółtym pyłem uciec i Polska opustoszeje. Nie w przenośni, ale dosłownie – ludzie w panice będą uciekać tam, gdzie ma być bezpiecznie.

„Boję się tego, ale Polska opustoszeje. W mojej wizji widziałem, jak Polacy będą przed czymś uciekać, nie rozumiem tego i wiem, że to brzmi głupio, ale widzę Polskę opustoszałą. (...) żółty proszek lub coś takiego, będzie panika (...). Ucieczka paniczna i Polska opustoszeje, czegoś takiego jeszcze świat nie widział, dosłownie zagłada (...). To wywoła kryzys, nie wojna. To coś, opustoszała Polska (...)” – mówił jasnowidz Krzysztof Jackowski w rozmowie z pokładem okrętu Nautilus 14 grudnia 2021 roku.

Jaki „żółty pył”? Jaka „żółta kreska śmierci”?! Od początku nie było jasne, o co w tych przepowiedniach związanych z żółtym pyłem chodzi. I nagle jasne... kolor żółty od zawsze jest kolorem radioaktywności. Wybuch bomby atomowej na Ukrainie? Skażenie byłoby niewielkie. Ale zupełnie inaczej wygląda sprawa, kiedy dojdzie do katastrofy elektrowni nuklearnej, a te na Ukrainie są aż cztery, w tym największa w Europie (nie licząc nieczynnego Czarnobyla).

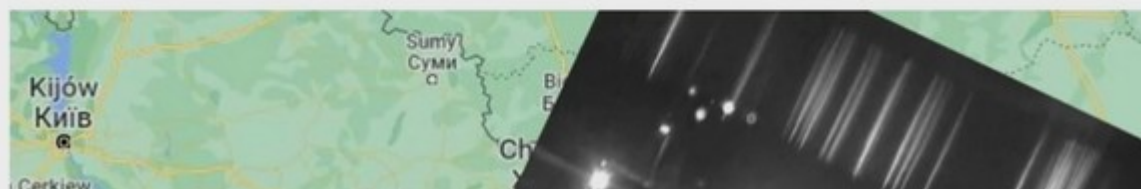
Kiedy walki objęły tereny elektrowni atomowych na Ukrainie temat ewentualnego „armagedonu skażenia całej Europy” pojawił się w mediach.

## Pożar w elektrowni atomowej na południu Ukrainy. "Wybuch oznacza ewakuację Europy"

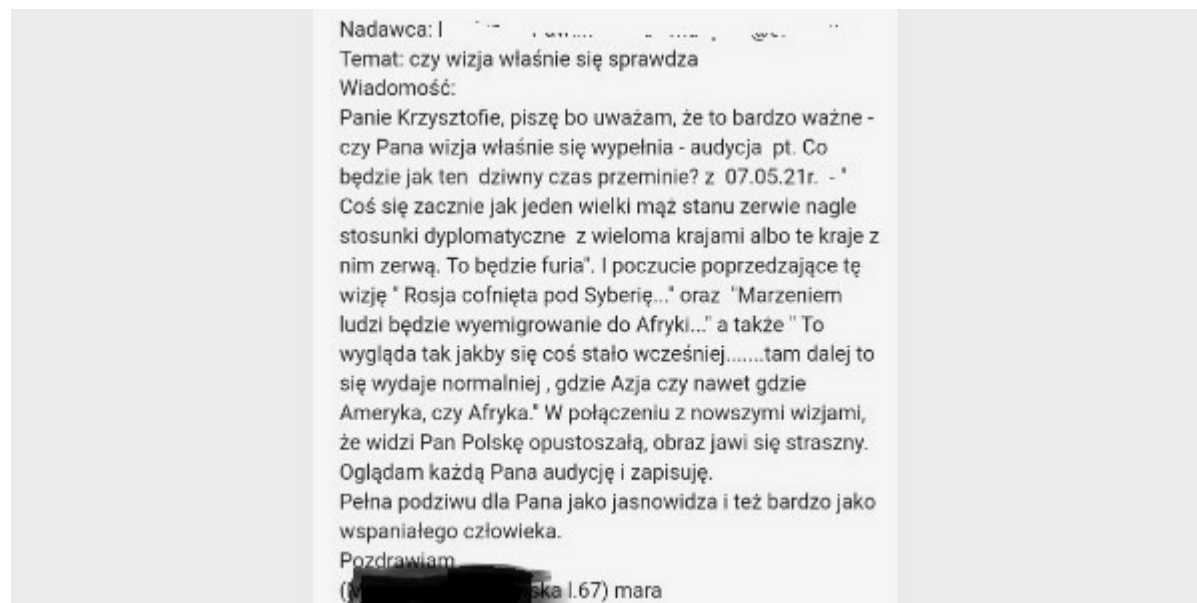
– Czarnobyl to była globalna katastrofa. Z jej skutkami walczyło setki tysięcy osób, ewakuowano dziesiątki tysięcy. Rosja chce to powtórzyć – komentuje pożar w elektrowni atomowej w Enerhodarze prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. W pobliżu miejscowości, gdzie znajduje się największa elektrownia atomowa w Europie trwają ostre walki.

• Dzisiaj, 01:28 • Ten tekst przeczytasz w 2 minuty

Lubię to



4 marca 2022 wieczorem na pokład okrętu Nautilus zadzwonił jasnowidz Krzysztof Jackowski, który opowiedział o niezwykłym e-mailu, który dostał od jednej ze swoich czytelniczek. Przypomniała ona przejmujące słowa jasnowidza sprzed roku, w którym mówił słowa wręcz idealnie pasujące do tego, co może za chwilę spotkać Polskę i Europę. Oto ten e-mail...



Tej sprawie jasnowidz poświęcił swoją ostatnią wypowiedź w serwisie „YouTube”.



Na pokładzie Nautilus długo rozmawialiśmy z jasnowidzem o tym,

jak może dojść do realizacji scenariusza prowadzącego do opustoszałej Polski. Oto krótka rozmowa, która została przeprowadzona marca 2022 roku.

**– Czy wierzysz, że na naszych oczach rozpoczęła się Trzecia Wojna Światowa?**

– Nie mam cienia wątpliwości. Ludzie jeszcze nie dostrzegli tego, że to nie jest żadna wojna parszywej nacjonalistycznym szaleństwem Rosji z Ukrainą, ale z całym zachodnim światem. Jeśli tylko NATO zdecyduje się zamknąć niebo nad zachodnią Ukrainą, wtedy rozpocznie się wojna, jakiej nawet nie widzieli miłośnicy gry w stylu „Call of Duty”. To będzie jak biblijny Armagedon.

**– Będzie użyta broń jądrowa?**

– Oczywiście. Ten walnięty w łeb wizjami „mocarstwowej Rosji” idiota jest gotowy użyć bomb atomowych i ich użyje. Wiem nieoficjalnie, że podczas ostatnich rozmów z Rosją sprzed dwóch dni Ukraina zaproponowała oddanie Krymu i tych dwóch zbuntowanych republik, a tak naprawdę przejętych przez agentów putinowskich wariatów z Moskwy. Putin to odrzucił, czyli chce zrównać Ukrainę z ziemią.

**– Boże... Dlaczego on to robi?**

– Parszywy, drapieżniczy ze swojej natury nacjonalizm zawsze prowadzi do krwi i trupów na barykadach – zawsze to powtarzam. W Europie, Afryce czy nawet na Antarktydzie, czy Księżycu... – bez znaczenia. Nacjonalizm to rakowata, cuchnąca szaleństwem i kompleksami choroba ludzkości, to wręcz stan umysłu... Szkoda czasu teraz o tym mówić.

**– Dojdzie do trzech dni ciemności i pojawienia się żółtego pyłu?**

– Tylko w jednym wypadku taki scenariusz jest prawdopodobny, jeśli dojdzie do katastrofy elektrowni atomowej wszęch czasów.

Czyli nie takiej wręcz dziecinno-przedszkolnej jak ta w Czarnobylu w 1986 roku, ale takiej na sto fajerek, która wypuści na Europę chmurę radioaktywną zamieniającą wszystko na swojej drodze w pole śmierci. Rozmawiałem ze specjalistami od energetyki jądrowej i oni mi powiedzieli, że taki scenariusz jest możliwy, jeśli dojdzie do super-katastrofy tej największej elektrowni na Ukrainie... Pas śmierci obejmie setki tysięcy kilometrów kwadratowych w kierunku Rosji czy Europy. Mogę sobie wyobrazić, że ludzie posiadający dzieci wiedząc, że do Polski zbliża się radioaktywna chmura oznaczająca śmierć zrobią wszystko, aby przed nią uciec. I wtedy może się zrealizować scenariusz zgodny z tym, co rok temu mówił Jackowski. Ludzie ruszą w panice tam, gdzie „żółta kreska” nie dotrze, czyli na przykład w kierunku Bułgarii, Rumunii, a może nawet Afryki. Jackowski powiedział mi kilka miesięcy temu, że niedługo będę żałował, że nie uciekłem do Afryki... Pamiętam, że wyśmiałem go. Dziś uważam, że... Zresztą nieważne.

**– Wierzysz, że może dojść do katastrofy elektrowni?**

– To jest wojna, a wojna to chaos. Ten pożar w elektrowni z czego się wziął? Nie było żadnych rozkazów, ale kilku rosyjskich żołnierzy ostrzelało jeden z budynków, choćby dla draki... Tak jest na wojnie, nikt nie zapanuje nad młodymi mężczyznami, którzy w rękach mają broń. Wtedy dzieją się różne rzeczy, czasami straszne, czasami niezrozumiałe i nielogiczne. Pożar szybko ugaszono, a wszystkie cztery elektrownie są bezpieczne. Powtarzam raz jeszcze – Rosja może obrzucić całą Ukrainę bombami atomowymi i zamienić ją w pustynię, ale zagrożenie skażeniem dla Polski będzie niewielkie. Jeśli jednak w grę wejdzie „wielki bum” którejs elektrowni, to... Miej nas Panie w swojej opiece.

**– Ale mówisz, że one teraz są bezpieczne?**

– Tak mówią Ukraińcy. Ale możemy sobie wyobrazić, że w czasie działań wojennych może dojść do tego, że wysadzenie elektrowni będzie morderczym ciosem dla którejs ze stron. Myślisz, że

żołnierze owładnięci szałem potrzeby zemsty na wrogu się powstrzymają? Bo co... Będą starali się uniknąć apokaliptycznego wyludnienia Europy uciekającej przed śmiercią od radioaktywnej chmury? Bez żartów. Jest jeszcze jedna rzecz, która mnie niepokoi.

**– Jaka?**

– Przepowiednie mówią, że zamieszanie z III Wojną Światową wykorzysta kolejna bestia na naszej planecie, czyli agresywny islam. Mogę sobie wyobrazić, że gdzieś na świecie jest szykowane komando bojowników islamskich, którzy chcą zrobić porządek ze znienawidzoną Europą zamieniając ją w wypaloną pustynię w stylu okolic Czarnobyła. Przeniknięcie do ogarniętej wojennym chaosem Ukrainy? Żaden problem. Nawet nie chcę głośno mówić o takim scenariuszu, bo strach.

**– Boisz się?**

– Oczywiście, jak wszyscy. Ludzie boją się cierpienia i śmierci, a ja wierzę, że to jeszcze daleko przed nami. Jeźdźcy Apokalipsy jadą bowiem w określonej kolejności: najpierw zaraza, potem wojna, głód i dopiero na koniec śmierć. A my dopiero zobaczyliśmy na horyzoncie drugiego jeźdźca, który jest jeszcze hen, hen... Do trzeciego jeszcze bardzo daleko. A czwarty... Ten może przybyć do nas za nawet kilka lat. Na razie ludzie myślą tak: jest ciekawie, ciekawe obrazki w TV i w sieci, ale to szybko minie, a ja muszę zdecydować, czy te wakacje w Polsce, czy jednak pojedziemy do Grecji...

**– Ale się mylą?**

– O tak. I to bardzo. Proces przemiany i przebudzenia ludzkości się zaczął. I potrwa lata, jeśli nie dekady. Nawet wielkie wyludnienie Europy zapowiadane przez jasnowidzów – jeśli do niego dojdzie oczywiście – będzie tylko drobnym elementem w tym długim procesie. Ja patrzę z trochę większej perspektywy.



**– Ile twoim zdaniem potrwa proces przebudzenia?**

– Jego pierwsza faza... Myślę, że ok. 300 lat. A za tysiąc lat będzie tutaj inny świat. To będzie inna planeta, inna wibracja. Będzie pięknie.

**– Dziękuję za rozmowę.**

Źródło: [Nautilus.org.pl](http://Nautilus.org.pl)